

„Krzyk rozpacz” polskich rolników

13 sierpnia 2021

W ramach swojej trasy po Polsce, promującej Polski Ład, premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że program zakłada mocne wsparcie dla polskiego rolnictwa. Tymczasem rolnicy, zrzeszeni w Agrounii, zapowiadają kolejne protesty.



Podczas wizyty w Brzydowie w województwie warmińsko-mazurskim premier Mateusz Morawiecki mówił m.in. o tych założeniach rządowego programu Polski Ład, które mają wesprzeć polskich rolników. Jednym z takich założeń ma być ułatwienie rolnikom dotarcia do rynków zbytu, co ma mieć szczególne znaczenie dla producentów żywności w regionach z monopolem dużych firm przetwórczych.

„Często ten lokalny monopolista korzysta z tej wartości, ale za małą wartość płaci polskiemu rolnikowi. Będziemy starali się przebudowywać ten rynek, bo to jest wolny rynek, ale nie chcemy lokalnych monopolii” – mówił Morawiecki. Premier zaznaczył, że jego rząd traktuje rolnictwo priorytetowo. „Nasi poprzednicy patrzyli na polską wieś jak na pola uprawne, ale zapominali o ludziach. My patrzymy na polską wieś całościowo” – deklarował premier. „Nikt się nie może wstydzić i nikt się nie będzie wstydzić polskiej wsi. To jest nasza duma, polska wieś to jest nasza duma, polscy rolnicy walczyli o naszą niepodległość i wywalczyli ją razem z Solidarnością, z Solidarnością Rolników Indywidualnych” – powiedział.

Kancelaria Premiera opublikowała wczoraj na „Twitterze” niektóre założenia programu Polski Ład, które mają być wsparciem dla polskiej wsi i rolników. Wśród przyjętych projektów ustaw, które mają pomóc w rozwoju rolnictwa,

znalazły się projekty, dotyczące m.in. uwolnienia rolniczego handlu detalicznego, podwyższenia kwoty przychodów zwolnionej z podatków, większego zwrotu akcyzy na paliwo.

Tymczasem zrzeszeni w Agrounii rolnicy zapowiadają kolejne protesty przeciwko ich zdaniem niekorzystnej dla nich polityce rządu. „24 i 25 sierpnia będziemy blokować drogi, w co najmniej kilku miejscach w całym kraju. Blokady będą trwały 24 godziny, a niektóre 48 godzin. To jest krzyk rozpacz” – mówił podczas dzisiejszej konferencji prasowej lider Agrounii Michał Kołodziejczak. „Teraz będzie działało się to, a na jesień zapowiadamy inwazję na Warszawę, bardzo możliwe, że z innymi grupami zawodowymi i społecznymi, które czują się rozżalone i niedocenione i ponoszą koszty władzy Prawa i Sprawiedliwości. Nie będziemy się bali i będziemy jeszcze bardziej radykalni niż do tej pory” – zapowiedział.

Jak mówił lider protestujących rolników, „na polskiej wsi jest rozpacz, jest drożyzna, jest brak perspektyw. Polscy rolnicy nie mają komu sprzedawać świń, a codziennie trafiają do Polski dziesiątki tirów mięsa i żywych zwierząt z zagranicy, głównie z Niemiec i z Litwy. Supermarkety nie chcą kupować zdrowego mięsa, które pochodzi ze stref ASF. To przekłada się na zanik produkcji mięsa w kraju. Tylko w ostatnim półroczu produkcja spadła o pół miliona sztuk świń. Problem dotyczy także sprzedaży warzyw, ciągle jesteśmy pod kreską”.

Kołodziejczak zapewnił, że Agrounia nie zamierza stworzyć formacji politycznej.

Źródło: pl.SputnikNews.com